

Komunizm, Solidarność i kryzys nowoczesności

Wiele zmian kulturowych, takich jak migracje, turystyka, wykorzystanie nowych technologii, kultura masowa, subkultury i emancypacja młodzieży, emancypacja kobiet, procesy demograficzne i inne, od dawna przyciągają uwagę historyków jako „ponadnarodowe doświadczenie”. Także poszczególne okresy interpretowane są nie tylko w ramach wąskich cezur politycznych. I tak okres po 1956 roku postrzega się w szerszym kontekście uczestnictwa Europy Środkowo-Wschodniej w kontestacji i nowych kulturach młodzieżowych „globalnych lat 60.”, a rok 1968 w Polsce jest interpretowany jako część światowej rewolty pokoleniowej. Może więc dziwić, dlaczego z kilkoma wyjątkami zaawansowanych historycznych analiz nie doczekały się „globalne lata 80.”. Jest to uderzające tym bardziej, że, jak wskazują badania, z czasem integracja ekonomiczna komunizmu z globalną gospodarką nasiliła się. Projekt ma wypełnić tę lukę, wskazując na idące zbieżności i podobieństwa buntu w Polsce z wystąpieniami robotniczymi w Europie zachodniej lat 80. Tony Judt opisywał „taczeryzm” jako system, który wspierał wiele rzeczy: „niższe podatki, wolny rynek, przedsiębiorczość, prywatyzację przemysłu i usług, wiktoriańskie wartości, patriotyzm, jednostkę”. Jeśli przyjrzymy się latom 80. w Polsce – trudnościom późnego komunizmu i początkom pokojowej transformacji – można dostrzec podobne tendencje w gospodarce, społeczeństwie i polityce.

Zaawansowana „globalizacja” późnego komunizmu jest kluczowym czynnikiem wpływającym kryzys „komunistycznej nowoczesności”. Integracja ekonomiczna zmuszała komunistyczne rządy do ustępstw – powstanie Solidarności czy pierestrojka nie byłyby w latach 60. możliwe, inaczej niż w latach 80., kiedy państwa komunistyczne musiały liczyć się z globalnym kapitalizmem. Państwa komunistyczne lat. 80, wierząc w zdolność „komunistycznej nowoczesności” do skutecznej transformacji, przestawiały się na kapitalizm rynkowy, wprowadzając stopniowo liberalne reformy. *Last but not least*, sama praca w stoczni, gdzie zaczął się protest 1980 roku, jest interesującym przypadkiem, ponieważ praca stoczniowców i sektor gospodarki morskiej były częścią globalnej ekonomii od początku.

W istniejących analizach historii polskiego 1980 roku brakuje uwzględnienia takiego międzynarodowego kontekstu. Historyczne studia powstania Solidarności zwykle mniej uwagi poświęcają procesom społecznym, ekonomicznym i kulturowym, będąc przeważnie opracowaniami historii politycznej, tj. narodzin opozycji i oporu społecznego. Z kolei prace socjologiczne wykorzystują pojęcie „nowoczesności” jedynie marginalnie. Słabością tych studiów jest brak wyjaśnienia związku teorii „społeczeństwa obywatelskiego” wypracowanej w kręgach opozycji antykomunistycznej przed 1980 rokiem z masowym ruchem, niepodporządkowującym się żadnej strukturze politycznej, i początkowo pozbawionym programu politycznego. Jak to się stało, że protest garstki aktywistów, głównie inteligentów, przerodził się w masowy bunt?

Celem naukowym projektu jest powstanie teorii „komunistycznej nowoczesności” jako nowego narzędzia analizy do historii roku 1980, Solidarności, późnego komunizmu i Europy XX wieku, opartej na szerokim materiale empirycznym – źródłach socjologicznych i dokumentach partyjnych. Używając przykładu historii strajku sierpniowego, badam, w jakim sensie wydarzenia 1980 roku były rozmową o projekcie „komunistycznej nowoczesności”. Bazą źródłową projektu są wypowiedzi uczestników protestu oraz dokumenty decydentów. W 1981 roku Oddział Gdański Polskiego Towarzystwa Socjologicznego ogłosił konkurs na wspomnienia dotyczące Sierpnia '80. Zespół kierowany przez socjologa Marka Latoszka pozyskał ponad 200 relacji, z czego większość stanowiły wspomnienia uczestników protestów z 1980 roku. Z kolei w Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz w archiwach państwowych w dużych miastach znajdują się analizy przygotowywane przez partyjnych ekspertów i decydentów na temat nastrojów społecznych oraz powodów protestu.

Zygmunt Bauman zauważył, że w komunizmie „śmiały sen o nowoczesności został doprowadzony do skrajności”. Społeczne zarządzanie, rozbuchane technologie, transformacja środowiska naturalnego były cechami wielu dążących do nowoczesności systemów, jednak to państwa komunistyczne były najbardziej radykalne. Jeśli sąd Baumana jest prawdziwy, projekt nowoczesności mógł być podstawą społecznego kontraktu między władzą a społeczeństwem. Czy rządzący w „gierkowskiej dekadzie” (lata 70. w Polsce), zaciągając kredyty u państw zachodnich na nowe inwestycje, mieli świadomość ryzyk wiążących się z włączeniem w globalną ekonomię kapitalizmu? Czy fenomen popularności Solidarności w krajach zachodnich może być interpretowany jako tęsknota klasy robotniczej i socjaldemokracji europejskiej za nowoczesnością? Jak w późnym komunizmie rozumiano nowoczesność – czy jak w stalinizmie oznaczała ona radykalny projekt przyszłości czy raczej powrót do znanych z przeszłości rozwiązań?